

Czarne zmęczenie
I biała radość
Czerwone wino
Poranna bladość
Nie było zimy
Nie było lata
Nie było domu
Muzyka grała wciąż

Dzisiaj tu, a jutro będę tam
Kolejny dziki koncert, potem znowu bal
Pokój hotelowy w którym piszę ten tekst
Jest oazą ciszy
A wokół tyle dzieje się
Układałam domino gdy śpiewam i gdy śpię
W moje domino będę grać
Dopóki wystarczy klocków

Spotykam ludzi
Na swojej drodze
Daję im siebie
Jak tylko mogę
Jedni kochają
Inni nie wierzą
A ja pośrodku
I o tym śpiewam

Dzisiaj tu a jutro będę tam
Kolejny dziki koncert, potem znowu bal
Pokój hotelowy w którym piszę ten tekst
Jest oazą ciszy
A wokół tyle dzieje się
Układałam domino gdy śpiewam i gdy śpię
W moje domino będę grać
Dopóki wystarczy sił